

# ŚPIEW NADMIARU

## wystawa zbiorowa

### Gdańska Galeria Miejska

### 2024

kuratorki: Małgorzata Jankowska i Maria Sasin

19.12.2023, 13:59



Gdańska Galeria Miejska 1  
Gdańska Galeria Miejska 2  
Gdańska Galeria Güntera Grassa

Śpiew nadmiaru – Gdańska Galeria Miejska

Projekty  
Edukacja  
Księgarnia

Odwiedź nas  
Kontakt  
English

## Śpiew nadmiaru

Miejsce: Gdańska Galeria Güntera Grassa, ul. Szeroka 37

Wernisaż: 08.03.2024, godz. 18:00

Wystawa: 08.03 – 26.05.2024r.

Osoby artystyczne: Anna Baumgart, Paweł Błęcki, Monika Drożyńska, Magdalena Franczak, Ludomir Franczak, Barbara Jacaszek, Jacaszek, Sylwia Jakubowska-Szycik, Anka Leśniak, Edyta Majewska-Rosińska, Barbara Maroń, Diana Rönnerberg, Viola Śpiechowicz, Mariusz Tarkawian, Małgorzata Żerwe

Kuratorki: Małgorzata Jankowska i Maria Sasin

Identyfikacja wizualna: Edyta Majewska-Rosińska

Wystawa oraz jej tytuł swoje źródło i symboliczny początek mają w twórczości Anny Świrszczyńskiej (1909-1984) – autorki wierszy, tekstów publicystycznych, dramatycznych oraz prozatorskich. Poetka wierzyła w „zmiianę na lepsze”, lubiła stawać na głowie, wyrażając tak swój „babski bunt”. Pragnęła zjednoczenia z roślinami, zwierzętami, żywiołami oraz własną kobiecością. Wiersze Świrszczyńskiej są zapisem uczuć przepelnienia i nadwyżki – „śpiewem



nadmiaru". Mówią o przekraczaniu granic, odczuwaniu siebie jako bytu najlżejszego, a zarazem gigantycznego i niepoliczalnego. Poetka pisała: „rozciekam się, rozsnuwam, rozprzestrzeniam, jestem wybuch, wytryskuję, wyskakuję ze skóry, pączkuję”. Wyrażany w ten sposób nadmiar sugeruje nieokreśloność i złożoność, których nie sposób ogarnąć, ale którymi można dowolnie się dzielić.

Zaproszeni artyści i artystki budują swoje opowieści na granicy literatury i sztuki. Snują wizualne i dźwiękowe narracje o sile i absurdzie istnienia, sensualnych wyborach i wrażliwości, o języku, jego energii i słabości, o przepełnieniu i ruchu, który „uruchamia rewolucję, ciesząc, zaskakując i wyzwalaając”. Konstrukcja wystawy ukształtowała się w procesie łączenia, płątań, wzbudzania akordów, gromadzenia różnych emocji i stanów, przecinania się czasu z historią i wyobrazonego z tym, co realne.

Zgromadzone na wystawie dzieła powstawały w odpowiedzi na twórczość i biografię poetki. Odnoszą się one także do tytułowego „nadmiaru” – kategorii bliskiej współczesnej kulturze. Proponowany obszar odniesień wpisał się w wielowymiarowość i asamblażowy charakter twórczości zaproszonych osób. Ich prace stworzyły dynamiczny i paradoksalnie spójny układ.

Prologiem do wystawy są fragmenty dwóch audycji radiowych: Elżbiety Koniecznej „Spotkanie z Anną Świrszczyńską” (1983) oraz Anny Balickiej „Z Krupniczej na Parnas” (1984). Obie produkcje zrealizował krakowski oddział PR. Radiowa przeszłość poetki stała się również impulsem do wyraźnego zaakcentowania dźwięku, pojawiającego się na wystawie w formie instalacji oraz słuchowisk.

W wystawowym nadmiarze znalazło się także miejsce dla symbolicznego przypomnienia powojennej historii budynku przy Szerokiej 34/35. Znajdująca się tu w przeszłości kawiarnia Marysieńka była z pewnością miejscem nadmiaru spotkań, historii, dźwięków i zapachów. Ich atmosferę i znaczenie jako obszaru relacyjnego próbowaliśmy odtworzyć w dynamice i rytmie wystawy.

Organizatorzy:



4G



AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU



G Gdańska  
Galeria  
Miejska  
GMI





Magdalena Franczak

### *Ekonomia bezużyteczności*

Miękkie pościele topiły się razem ze śniegiem w swoim potencjale bezkształtności. Senne, nikomu już nie potrzebne pejzaże leżały na stołach. Trochę jak pasma górskie, w których można się zapaść, zanurzyć, odcisnąć kształt swoje głowy, ramienia, kolan. Zawiercić w nich ręką, przeformować. Bezkształt ma w sobie potencjał wolności i zmiany. Jest niczym i może być czymkolwiek. Możemy projektować na niego swoje myśli, budować niewypowiedziane dialogi. Ukryć w cieniach fałd to, co musi jeszcze poczekać, a jednocześnie nie chcemy tego zgubić. Fałda jest ciepła i miękka. Wnętrze pierzyny jest wspomnieniem dawnej ptasiej wędrówki. Patrzymy za horyzont domowego, wystawionego na sprzedaż pejzażu. Stół stwarza nadzieję dialogu. Coś spada na ziemię, coś jest pod nim schowane. Coś się roztapia i zmienia dotychczasowy stan skupienia. Być może za chwilę ktoś przyjdzie i odcisnie w śniegu ślady swoich butów. Jeśli postoi dłużej i podrobi w miejscu, zostawi po sobie kolejny bezkształt.

Tytuły prac:

1. *Ekonomia bezużyteczności*, kolaż, druk pigmentowy, 2024
2. *Posthuman landscapes*, druk pigmentowy, 2022
3. *Ruiny niechcianych wspomnień*, ceramika, drewno, 2021-22
4. Z cyklu *Posthuman landscapes*, tkanina, druk cyfrowy, stal, 2024